



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Niech żyje

Socializm!

CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

Niech żyje

Rząd

Robotniczy

i Włościański

Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

Prenumerata: Kwartalnie zł. 1.30. Z odnośnieniem do domu zł. 1.65. gr. Rocznie 5.20 z przesyłką zł. 860.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 62.
Telefon Nr. 37. P.K.O. 66.600

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3-4 w piątki od 6-8.
Administracja czynna jest codziennie od godz. 17 do 20. W niedziele i święta 10-12

Cena numeru 10 gr.

Wielka wyprzedaż posezonowa

4.000 sztuk kapeluszy po 4, 5 i 6 złotych za sztukę.

Do nabycia w sklepach fabrycznych:

1) Ogródowa Nr. 1 i 2) Narutowicza Nr. 20
FABRYKA KAPELUSZY W CZĘSTOCHOWIE SP. AKC.

Dwa zjazdy

W niedzielę ubiegłą odbyły się dwa zjazdy — obydwaj mianowały się zjazdami legionistów — uczestnicy obydwuch powołali się na swój czyn legionowy...

Jeden w Radomiu był już IX zjazdem z kolei — według urzędowych agencji ścigał do 15 tysięcy, a według słów tych, co byli tego dnia w Radomiu około 5 tysięcy uczestników.

Drugi w Warszawie był pierwszym zjazdem — konferencją organizacyjną i zebrał naradzie delegatów z trzydziestu miejscowości.

Zjazd w Radomiu obfitował we wszelkie ułatwienia niżkowo-przejazdowe, posiadał jaknajwiększą „protekcję i opiekę” czynników rządowych, slegnął po „legionistów” nawet z... Węgier i... Finlandii, rozpoczął się nabożeństwem ewangelickim i mszą połową z nieodowną „nauką” ks. biskupa Bandurskiego, urządzono defiladę przed marsz. Piłsudskim i odsłonięcie pomnika, „zaszczycony” został całym splendorem mundurowo wojskowych i tytułów ministerjalnych — wreszcie przekazany był na całą Polskę „od morza do morza” przez zawsze usłuszne radio.

Zjazd w Warszawie odbył się w nastroju cichym a serdecznym, w lokalu zbudowanym przez polskich robotników kolejowych, nie posiadał teatralnych rekwizytów mundurowych, nie było na nim dzisiejszych ministrów, nie był transmitowany...

Nie był jednak pozbawiony „opieki” władz... Tylko „opieka” ta była innego rodzaju.

Bowiem w Radomiu byli legionści — zwolennicy dzisiejszej władzy — a w Warszawie ci, co kraj umiłowali ponad imiona, ponad posady, ponad karjery, tak nierzawrotnie i oszałamiająco...

Na zjeździe w Radomiu przemawiał pułk. Słewek, co z legionisty chciałby zrobić nowy typ władzy — szlachca i warchola, gotowego na ślepo i bezmyślnie wykonać każdy, choćby najbardziej niepożyczalny rozkaz, gdy mu go „góra” podyktuje.

Po nim mówił gen. Rydz-Śmigły który jakby śtomaczek zeszlaczorzone swoje na zjazd nie przybycie, powołał się na sąd swój — że na zjeździe ma prawo przemawiać tylko marsz. Piłsudski (!)

Przemówienie gen. Rydz-Śmigłego obfitowało w przypowiadki i porównania, doprowadzające go do wniosku, że legionści to właśnie partia narodowa względnie Obóz Wielkiej Polski (!?)

Zakończył zaś swą mowę przypuszczeniem jakiegoś wyboru pomiędzy tytułem pomocnika wodza lub kuli u jego nogi (!?)

Dość długie przemówienie posiadało wiele cech zręcznego omijania

W rocznicę „cudu nad Wisłą”

Zapomniany lud pracujący.

Dnia 15 sierpnia przypada dziesiąta rocznica odparcia bolszewików z pod Warszawy. Dzisiaj chcą przy tej okazji upiec swoją pieczeń i klerykali i endecy i sanatorzy. Klerykali i endecy mówią, że to był „cud nad Wisłą” Sanatorzy zaś całą zasługę przypisują genjuszowi Piłsudskiego.

Przypominamy jak ten „cud” „genjusz” wyglądał. Bolszewicy w 1919 roku prosili o pokój, ale Piłsudski śnił o pochodzie na wschód zdobył Kijów. Front rozciągnął się na 1 i pół tysiąca kilometrów. W rezultacie armia nasza poniosła klęskę: Bolszewicy całą siłą parli na Warszawę!

Magnaci nasi wiali za granicę.

Nowe nieprawie dziecko sanacji

Jak się dowiadujemy p. minister Czar na spółkę ze swoimi najbliższymi współpracownikami przygotował nowy projekt konstytucji. Pracę na tym wyrobem „carskim” trwały kilka miesięcy.

Projekt ten podobno uzyskał sobie względy Piłsudskiego.

W związku z tem mówi się o zwołaniu sesji sejmowej.

bolączki legionowej, bolączki, która dała w wyniku Zjazd w Warszawie.

Zabrał głos również gen. Górecki, który mówił bardzo dużo o rzeczach, których nie zna — wspominał jednakże i o potrzebie... ubezpieczenia się na życie...

Za zjeżdżie w Warszawie zagajając, przemówił tow. pos. Arciszewski. W krótkich słowach uzasadnił ideję przewodnią organizacji Zw. Legionistów-Demokratów, zaznaczył że: nie chcemy być protorjanami jednego z generałów, który w drodze spisku i puczu chce dość do władzy i powołał do prezydium Zjazdu sen. A. Struga, pos. Bagińskiego, mjr. Buchowińskiego, Gołańskiego, kpt. Koguczińskiego, ppulk. Sidorowicza i ob. Wołinińskiego.

Sen Strug podkreślił w swej mowie, że „wódz i „tamec” odeszli od tego czem byli. Nas i naszej Ideologii nie zmniejszy blask Radomia — Radomia arystokratów, szlif, orderów — Radomia zaprzęstwa i odstępstwa”.

Uchwalono statut Związku, który uniemożliwił wstępowanie na członków różnym karjerowiczom z czwartych i dalszych brygad, co stało się w Związku starym oraz wybrano władze w osobach: pos. Arciszewski, Sen. Strug, pos. Próchnik, pos. Bagiński, pos. Janowski, red. Wasilewski, red. Thugut i pułk. Modelski.

W okresie największego upadku ducha zwrócił się Piłsudski do stronnictw sejmowych. („Jeśli tego potrzeba w łeb sobie palną — słowa wypowiedziane do gen. Rozwadowskiego”), aby ratowały kraj. Został utworzony rząd na czele którego stanęli przedstawiciele chłopów (Witos) i robotników (Dąbski). Rozpoczęto energiczną pracę. Robotnicy, chłopcy, inteligencja szli masowo do wojska. Armia została odbudowana i bolszewicy przepędzeni. Dziś mówi się o „cudzie” lub genjusz Piłsudskiego, a cud i genjusz ludu polskiego chce się zagrzebać.

Panowie! Nie uda wam się sfalszować historii, bo żyje jeszcze właściwy zwycięzca: LUD PRACUJĄCY.

Przypominamy tylko, że poprzedni projekt rządowej jednynki był ogłaszany za najlepszy pod słońcem wzór konstytucji. Później rząd go się wyparł.

Co z tego nowego projektu będzie, niewiadomo. Jedno jest pewne, że na świecie nie ma konstytucji doskonałej i nie ma środków na utrzymanie się przy władzy łąbrow woli obywateli.

Strajk na wapiennikach w Częstochowie.

Przemysłowiec zatrudniający robotników na wapiennikach w Częstochowie, postanowił wykorzystać obecne bezrobocie i chcą obniżyć dotychczasowe zarobki robotników niemal o 12 procent.

W tym pięknym dziele nie ma między innymi różnic do jednego dąży kapitalista chrześcijański i żydowski.

Odbyła się już jedna konferencja Inspektora Pracy, jednak bez rezultatu. Na dzisiaj naznaczone jest drugie posiedzenie. Robotnicy trzymają się solidarnie. Życzymy im jednności, wytrwania i zwycięstwa!

Zarobek dla bezrobotnych i chłopów.

Administracja „Częstochowianina” poszukuje chłopaków do sprzedazy naszego tygodnika za wynagrodzeniem.

Zgłaszać się w poniedziałki, wtorki i środy od godz. 5 do 8 wiecz. ul. Kościuszki 62.

Tak oto odbyły się dwa zjazdy legionistów w Radomiu i w Warszawie. Obydwaj Zjazdy uchwały deklaracje ideowe — a oto niektóre ich wyjątki.

Zjazd w Radomiu stwierdza, że „prawowici legionści prowadzą niezłomnie swą pracę w służbie dla Polski mocarstwowej pod wodzą marsz. Piłsudskiego.”

Zjazd stwierdza że wstrętem, że w walce o formę naszego życia wewnętrznego pojawiają się fakty poszukiwania oparcia poza granicami państwa”.

Zjazd w Warszawie, że całym wysiłkiem legionistów demokratów będzie dążenie do „rzeczywistego udziału i odpowiedzialności Ludu w rządzeniu państwem.”

Ze z imlem rozstajemy się z naszym dawnym wodzem, marszałkiem Piłsudskim, który wskutek tragicznej i fatalnej przemiany w jego duszy wyrzekł się dawnej idei Legionowej i prowadził Polskę na manowce”.

Przedstawiliśmy — staraliśmy się przedstawić obrady obydwu Zjazdów jaknajbardziej obiektywnie i krótko — tak swego rodzaju „z lotu ptaka”.

Przebieg utroczystości radomskiej i obrad warszawskich — a zwłaszcza deklaracje ideowe dają wyrazony obraz usposobienia i nastrojów obydwu zjazdów.

Pozatem jaskrawo uwypukliły się różnice zasadnicze nad sposobami i kierunkiem prac na przyszłość obydwu

wu Związków legionistów „radomskich” i legionistów-demokratów. Wier-nopoddani legionści odpieni blaskiem słowa, co zamierzo, wstuchani w pleść legionową, wysławianą dziś przez dawnych zwolenników Katarzyn, obłątamuceni blichtrzem i teatralnymi gestami reżyserów pomajowych — widzą możliwość walki i pracy dla Polski tylko pod wodzą marsz. J. Piłsudskiego.

Postać wodza przesłoniła im Ojczyznę!

Uchwalają wstręt dla knował i odwoływania się do pomocy zagranicy a w defiladzie swej udzielają miejsca delegatom faszyzmu zagranicznego!

Dla legionistów demokratów nie ma nie ponad Państwo, ponad Polskę Wolną, Zjednoczoną, Niepodległą i Ludową!

Obydwaj Zjazdy niedzielne dla ruchu legionowo-niepodłościowego posiadają będą olbrzymie znaczenie — a czas najbliższy pokaze, że IX Zjazd w Radomiu był ostatnim zjazdem w którym wziął udział prawdziwy legionista!

Bo legionści nie szachrajstwem, nie ugodą z niedawnymi pachokami carskimi — ale krwią swoją okupili Wolną, Zjednoczoną, Niepodległą Rzeczpospolitą Ludową Polską!

Tacy byli, tacy są i takimi zawsze pozostaną legionści-demokraci, nie karjerowicze!

Akademja ku czci Stefana Okrzei.

W ubiegłą niedzielę, sala kina „Cassino” była wypełniona po brzegi. To klasa pracująca przybyła tak licznie, aby uczcić pamięć śmierci swego bohatera i swego męczennika za LUD i WOLNOŚĆ.

Scena była udekorowana czerwonymi sztandarami. W przedjym zasiadli przedstawiciele Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, P. P. S., Młodzieży T. U. R., Organizacji Kobiet itd. Przy sztandarach milicja i starzy bojownicy.

Tow. poseł Kazmierczak dał obraz zgromadzonemu ówczesnego środowiska robotniczego, z którego wyszedł Okrzeja, wyjaśnił za jaką ideę dał swoje młode życie nasz bohater.

„Dziś tą wolność chcą nam wydrzeć różni dygnitarze sanacyjni i służący dyktatury. Dziś lud cierpi straszliwie wskutek nędzy i bezprawia. Musimy walczyć dalej, aby spełnić testament Okrzei, by ludzie byli dobrzy i szczęśliwi”.

Po przemówieniu odbyła się część koncertowa w której brali udział: trio muzyczne, — tow. Szymczyk (śpiew), ttow. Browicz, Mazur i Syputa (deklamacje).

W środku części artystycznej imieniem Kursu Instrukcyjnego Związku Robotniczych Towarzystw Sportowych złożył podziękowanie tow. Czechowski, po którym uczestnicy kursu odśpiewali „Hymn Młodzieży”.

Zakończył akademję tow. Pydzik poczem muzyka zagrała „Czerwony Sztandar”; dźwięki muzyki zostały pochwycone i zagłuszone śpiewem uczestników akademji.

Dla Polskiej Partji Socjalistycznej nie są groźne zamachy dyktatury, skoro takich, jak Okrzeja, ludzi miała w swoich szeregach.

W podniosłym nastroju zakończyliśmy akademję dla uczczenia bohatera WOLNOŚCI i LUDU.

Komunikat.

Podaje się do wiadomości członków Wydziału Wykonawczego Rady Związków Zawodowych w Częstochowie, że normalne posiedzenia Wydziału odbywać się będą w poniedziałki po 15-ym każdego miesiąca o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Rady Zw. Zawodowych.

Pierwsze posiedzenie Wydziału Wykonawczego Rady Zw. Zaw. odbędzie się we wtorek dn. 19 sierpnia, a następne we wrześniu dn. 22-go, październiku dn. 20-go, Listopad dn. 17-go i Grudzień dn. 22-go.

UWAGA: Każdy z członków Wydziału winien komunikat ten zachować i ściśle takowy przestrzegać.

Za Wydział Rady Zw. Zaw.
Przewodniczący J. Kazmierczak
Sekretarz poseł na Sejm.
St. Cabała.

Zgubiono legitymację Pow. Kasy Chorych na imię Tadeusza Leszczyńskiego, którą unieważnia się.

GAWĘDY Marcina Kubiaka o doli robotniczej i chłopskiej.

Często gęsto słyszy się od różnych madrałów, że chłopca nie obchodzi robotnik, a robotnika chłop. Życie wy sobie, my sobie i basta. Czasem bywa gorzej. Zjawia się tu i owdzie taki powinogą z pustą głową i opowiada chłopom koszałki-opakki, jak to w mieście ludziska sobie używają, jak to stróżka z kamienicy w kiecez z jedwabiu chodzi, jakie to kapelusze noszą jak to 8 godzin pracują i tak dalej. W mieście zaś podjudzają przeciw chłopom, że zboże i ziemniaki same się rodzą, a chłopci za chleb drą, za masło drą, na groszach siedzą i pieniądze do pończoch chowają. Niejeden głupi w takie bajki wierzy.

TEATR „ODEON”

Od środy 13 sierpnia i dni następnych.

Wznowienie najpotężniejszego Filmu Polskiego!

POD BANDERĄ MIŁOŚCI

Wielki dramat morski osnuty na tle wypadków niedawnej przeszłości oraz życia współczesnego.

W rolach głównych: **Urocz Marja Bogda**, w roli córki komandora marynarki polskiej, **Jaga Boryta**, w roli kobiety szpiega, następnie **Zbyszko Sawan**, **Jerzy Marr**, **Paweł Owerlo**, **Władysław Walter** w otoczeniu najwybitniejszych artystów scen polskich.

Na scenie: Ostatnie pożegnalne Występy Artystów Warszawskich Teatrów Rewjowych!

REWJETKA! pod kierunkiem T. MERGLA

„DO ZOBACZENIA”

1) Uwertura—Orkiestra. 2) Prolog—T. Mergel. 3) Miss Kaczy Dół—skecz. 4) Pod latarnią—T. Mergel. 5) Ja całuję tak słodko—A. Wołkońska. 6) Och mężczyźni—Zofia Duranowska. 7) Piosenki smętnego Piotra—T. Mergel. 8) Finał cały zespół.

Dla młodzieży dozwolone. Ostatnie seansy o godz. 9 i pół w. Ceny miejsc niższe - Krzesła partowe tylko 1 zł.

DO STOW. SPÓŁDZ.

„Jedność” w Częstochowie

nadeszły świeże transporty WĘGLA

najlepszych gatunków, które poleca się P. T. odbiorcom w każdej ilości po cenach i na warunkach przystępnych.

Sprzedaję na miejscu w składzie przy ul. 1 Maja 6, oraz na żądanie dostawa do domu.

Subwencje dla Magistratu zmniejszone

Groźba nowych redukcji.

Jak się dowiadujemy delegacja Magistratu bawiła w Województwie w sprawie dalszych subwencji na zatrudnienie bezrobotnych.

Sprawa ta, jak wiadomo była przyczyną ostatnich wystąpień robotników przed starostwem i krwawych zajęć pod Magistratem.

Na okres od 16 sierpnia do 15-go września **Województwo zmniejszyło subwencję do 95 tysięcy**

Fotografów należy powywieszać!

Niewinna fotografia zdradziła...

Co to jest fotografia, wie każdy. Nieraz nosi ją ten lub ów na sercu. Czasem jednak zdarzy się katastrofa... Naprzykład: Gazety sanacyjne trąbiły o wspaniałym zjeździe legionistów i peowiaków rządowych. Było ich 10, nie 12, nie 15 tysięcy! Hural Precz z P.P.S. Wpadła nam w ręce fotografia z tego niby potężnego zjazdu. Patrzymy:

Są starsi panowie, widać kobiece parasolki, ale widzimy też dużo takich „legionistów” co teraz dopiero mają 18 albo 20 lat. Ponieważ legjony wyruszyły w pole 16 lat temu, to ci „legionści” dzisiaj osiemnastoletni kiedy zaczęli służyć mieli wówczas akurat po 2 lata...

Więc panowie z gazet rządowych nie bujaj! A jak już chcecie opowiadać bajki o wielkich zjazdach, to wystrelajcie przedtem wszystkich fotografów.

Podziękowanie.

Wszystkim obywatelom i towarzyszom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia naszej uroczystości ku czci tow. Stefana Okrzei składamy serdeczne podziękowanie.

Egzekutywa O.K.R.P.P.S. Stowarzyszenie b. Więźniów Polit. w Częstoch.

Zabawa w Osinach.

Organizacja Młodzieży T.U.R. Kamienicy Polskiej urządziła w niedzielę, dnia 17 sierpnia r. b. we wsi Osiny wielką zabawę, na którą wszystkich towarzyszy i towarzyszek zaprasza. Początek zabawy o godz. 4 p.p.

Kaganiec na wolność słowa.

Znowu władze starościnskie odmówiły zezwolenia na wiec, który się miał odbyć w niedzielę, dnia 3 sierpnia r. b. w Borze Zapilskim.

Wiec został zgłoszony przez Okręgowy Komitet P.P.S., na którym mieli przemawiać ttow.: poseł J. Kazmierczak, Gronkiewicz, W. Dąbrowski i St. Lizuń na temat sprawozdania poselskiego, sytuacja polityczna i gospodarcza w kraju i sprawy organizacji Zw. Malorolnych.

Wiec został zakazany ze względu „na utrzymanie porządku publicznego”. — A wiec o co chodziło, co za obawa? — Chyba, aby głos prawdy nie doszedł do ludu.

Lecz to nie wiele pomoże sanatorom, gdyż już przebrała się miara i wypełniły się czasy...

Granice przedmieść zatwierdzone.

Od kwietnia 1928 r. wleka się sprawa przyłączenia do Częstochowy przedmieść Rakowa, Stradomia i Kamienia. Wreszcie sprawa ta w ostatnich dniach została ostatecznie zatwierdzona na posiedzeniu Rady Ministrów, co pozwoli przeprowadzić rozruchunki z sąsiednimi gminami i zakończy wieczne targi o świadczenia.

Dr. Adam Wolberg
choroby skórno-weneryczne
przyjmuje od 4 do 7 po południu.
Częstochowa, Kościuszki 1
telefon 367.

Ja zaś, że to czek nie z jednego pieca chleb jadt, niejedno na świecie widział, bo byłem robotnikiem, a dziś siedzę na kawałku ziemi, więc też mogę o onych słodkościach na wsi i w mieście odpowiedzieć, bo próbowałem fabryki i ziemi.

Jak tam jaki młody i niedoświadczony robotnik wyjdzie sobie w niedzielę z miasta na wieś, jak popatrzy się na pola pełne zboża, ziemniaki, sady i kwaśnego mleka kupi, na dworek i ogród szlachecki popatrzy to i pomyśli: Tym to dobrze: żyć, a nie umierać. Jak zaś że wsi ten i ów do miasta pojedzie, na piękne kamienice, bogate sklepy pełne wszelajakiego bogactwa popatrzy, to mu się robi ciężko na duszy i westchnie sobie: „Tym to dobrze, — żyć a nie umierać”.

I tak radzi się zawiść jednego do drugiego, bo jeden i drugi głupi.

Popatrzał robotniku na wieś i zdaje ci się, żeś wszystkie rozumy posiadał! A zapytałeś czyje to pola. A dlaczego one są tak pocięte na paszki? A wiesz ile ten chłop ma ziemi, a ile ludzi w domu do wyżywienia, a czyje to są te lepsze zboża, a czyje lepsze łąki, a czyje lasy, a czyje sady? Zapytaj no się bracie ilu to chłopom własnego żyta brak na przednówku i kartofli i kapusty! Ilu jest takich co ledwie koniec z końcem zwiążą i wreszcie dopiero ilu takich, co to sprzedają, zapytaj się czy podatki, ubezpieczenia od ognia, powinności gminne są zapłacone, czy ten chłop ma pieniądze na nawozy sztuczne, lepszy inwentarz, dlaczego mu się chałupa wali, dlaczego chodzi bez butów i dopiero wtedy będziesz mógł coś o wsi i o życiu chłopca wiedzieć. Ale do

piero coś, bo do wszystkiego, daleka droga.

A ty znów bracie chłopie, co przyśzedłeś do miasta, popatrzylesz na ładne kamienice, wielkie sklepy i pięknie ubrane panie, nie myśl że to jest miasto. Wiedz o tem, że w tym mieście są dziesiątki tysięcy ludzi, którzy mieszkają w suterynach, pracują ciężko, podobnie, jak ty w kamieniołomach, w fabrykach pełnych wyciewów szkodliwych dla zdrowia, i nietylko nie mają na ciastka, ale często gęsto brak im chleba.

Jeżeli więc bieda gnębiec i małorolnego chłopca i robotnika, to dlaczego mieli się nienawidzić. Przecież wszyscy niemal robotnicy to w pierwszym lub drugim pokoleniu chłopci, których nędra wygnana do miasta. Ale o tem w następnym Nr-ze.

Ceny ogłoszeń: Miejscowe przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokość 1 mm. w tekście 60 gr. Komunikaty i nadesłane 50 gr. Zwyczajny 40 gr. Nekrologi do 60 mm. 25 gr. powyżej 60 mm. 30 gr. drobne za wiersz 20 gr. Pozukiwanie i zaokrąglanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne, zagraniczne i fantazyjne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-spaltowy. Za treści ogłoszeń nadesłanych Redakcja nie odpowiada.